

Następny (17) numer „Nowości ilustrowanych” będzie w całości poświęcony

WIELKIEMU KRAKOWOWI

i zawierać będzie przeszło 150 interesujących ilustracji.

Numer ten ukaże się w zwykłym czasie, to jest w najbliższy czwartek z datą 23 kwietnia.

Katastrofa automobilowa w Wiedniu.

(Do ilustracji tytułowej)

Z biegiem czasu automobile coraz bardziej wypierają konkurencję wozową, a nawet podejmują zwycięską rywalizację z kolejami. W Ameryce automobile stały się już nieodzownym sprzętem każdego większego przedsiębiorstwa, a powoli nawet farmerzy zarzucają konie i wozy i tak do przewo-

stko przeważa jeszcze typ automobili luksusowych, trzymanych przez bogatych ludzi dla zadawania szyku.

Ta okoliczność, że automobile wciąż są jeszcze uważane przez ogół za zbyt kosztowny środek komunikacyjny, w niemałym stopniu przyczynia się do tego, że jazda automobilem obfituje w tak częste nieszczęśliwe wypadki i katastrofy. Do szyku należy nie tylko trzymanie automobilu, ale i nadzwyczaj szybka jazda, która później czy prędzej, przy znanej węż-

wszyscy kierowcy automobilowi, zbyt pewny siebie, puścił wóz z całą szybkością. Niestety ta wariacka jazda skończyła się — jak to było do przewidzenia — bardzo smutno. Wóz wpadł na skraj, którego szofer nie dowiedział, na baryerę przydrożną, a jadący skutkiem tego uderzenia zostali z wozu wyrzuceni. Dwoje z jadących poniosło śmierć na miejscu, dwoje ciężkie obrażenia. Automobil został zupełnie rozbity. Winny szofer, który wyszedł z wypadku prawie cudem cało, został natychmiast uwięziony.

U stóp Etny.

Położenie na stokach Etny staje się z każdym dniem coraz krytyczniejsze, bo czynność wulkanu, aczkolwiek nie wzmaga się, jednak nie maleje, a lawa zalewa coraz to nowe tereny, szerząc naokół zniszczenie i spustoszenie.

I tak przed paru dniami wioska Cavaliero, złożona z 50 domów, padła ofiarą nieokiełzanego żywiołu, została zalana potokiem lawy, która zniszczyła mienie i dobrobyt kilkudziesięciu rodzin. Mieszkańcy zaledwie zdążyli uciec z życiem, a pola uprawne zalała gorąca lawa, nie pozwalająca zbliżyć się do siebie choćby na kilkanaście kroków.

Obecnie, jak donoszą depesze, potok lawy rozdzielił się na dwie części, z których jedna płynie

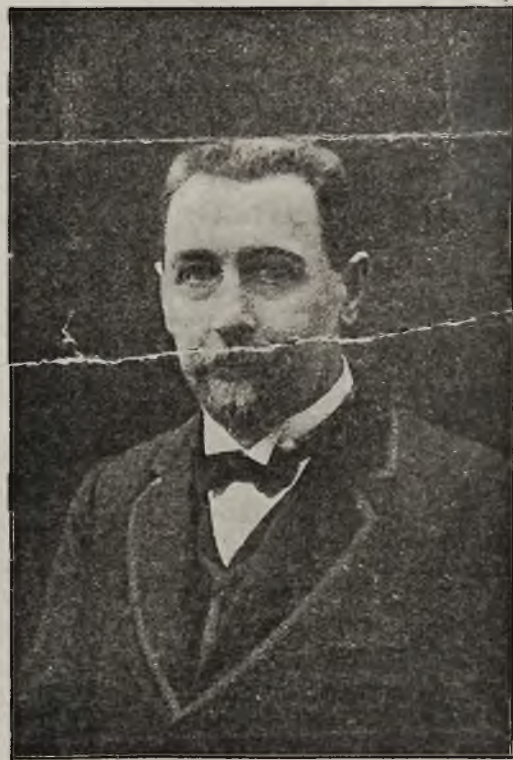


U stóp Etny: Lawa płynąca w kierunku Nicolosi.

żenia swych pól, jak i do przebywania olbrzymich przestrzeni, oddzielających ich gospodarstwa od miast i centrów zbytu, używają automobili. W Europie do dziś jeszcze wóz motcowy uważany jest nie za ekonomiczny, lecz za zbyt kosztowny środek przewozowy i komunikacyjny. Do niedawna jeszcze posiadanie automobilu należało do dobrego tonu. Powoli ten stan rzeczy zmienia się na lepsze. Już dziś można spotkać automobile ciężarowe w większych przedsiębiorstwach przemysłowych, a nie rzadko i w służbie publicznej, jak przy straży pożarnej, urzędach czyszczenia miast i t. d. Mimo wszy-

skości naszych dróg i znanej nieostrożności szoferów, musi wywołać jakąś katastrofę.

O jednym z takich wypadków doniosły ostatnie pisma wiedeńskie. Do Wiednia przybył automobilem fabrykant Rödling z Berlina. Podczas kiedy pan zajęty był w stolicy naddunajskiej rozmaitymi interesami, szofer jego postanowił sobie urządzić paradę automobilową po stolicy i jej okolicy. By jednak ta parada miała tem większy urok, zaprosił na wycieczkę 3 kelnerki z jednej restauracji, oraz jakiegoś mechanika. Całe to dobrane i wesołe towarzystwo puściło się za miasto. Szofer, jak



Doniosły wynalazek: Dr. medycyny Doyen.



U stóp Etny: Strumień lawy płynący w kierunku Cisterna Bianca.



U stóp Etny: Mieszkańcy wioski San Leo, modlący się o ratunek wobec zbliżającej się katastrofy.